

ZATRZYMANY CZAS

RYSZARD
BRAWAŃSKI

JERZY
ZAJĄC

GRUPA - A - 74

JELENIOGORSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE W JELEŃ GÓRZE

Salon Fotografii
NA ANTRESOLI



KLUB
MIĘDZYNARODOWEJ
PRASY I KSIĄŻKI
JELEŃ GÓRA, UL. DŁUGA 1
WRZESIEŃ '80



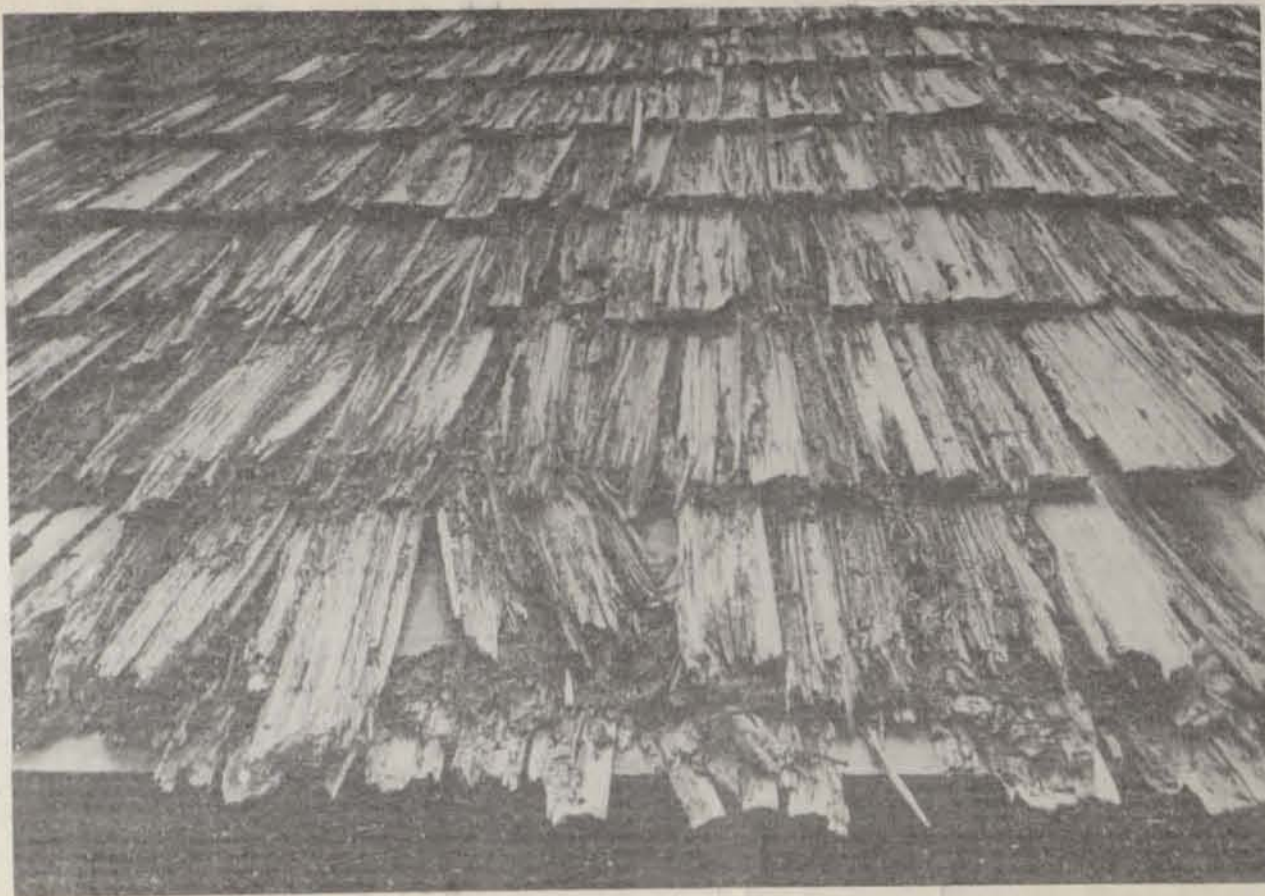
RYSZARD

BRAWAŃSKI

Ryszard Brawański ur. 26. 08. 1947 roku z zawodu elektryk, członek JTF od 1978 r., hon. JKF „Niezależni”, członek grupy A-74.

Udział w konkursach i wystawach:

- 1977 r. — Dziecko — Piła
- My Jastrzębianie 77 — (wyróżnienie)
- Konfrontacje Gorzów (klubowe)



- 1978 r. — Konfrontacje — Gorzów (klubowe)
- Spotkania z fotografią — Jastrzębie (III nagroda)
- Biennale Fotografii Sportowej — Białystok
- My Jastrzębianie 78 — (wyróżnienie)
- Konfrontacje — Jarosław
- Trzecie lato — Trzcianka
- II Woj. Przegląd Fotografii — Jelenia Góra (II i III nagroda)

1979 r. — Tallina Puried 79 ZSRR

- Europa 79 — Reus (Hiszpania)
- Dziecko — Rzeszów
- 62 Salon of Photography — Kirkcaldy
- Świat w którym żyjemy — Burgas — Bułgaria
- Trzecie lato — Trzcianka
- Dziecko — Jelenia Góra (wyróżnienie)
- Międzynarodowe Biennale Dziecko — Piła
- Jelenia Góra i jej mieszkańcy w obiektywie
- Dziecko — Wodzisław
- III Woj. Przegląd Fotografii Jelenia Góra (III nagroda i wyróżnienie)

1980 r. — Spotkania z fotografią 80 — Jastrzębie

Plenery fotograficzne:

- 1977 r. — Plener Gr. A-74
- 1978 r. — Plener Gr. A-74
- 1979 r. — Plener JTF „Domek Myśliwski”

JERZY ZAJĄC

Jerzy Zajac ur. 25. 08. 1947 r. z zawodu przewodnik sudecki, członek Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego od 1978 roku.

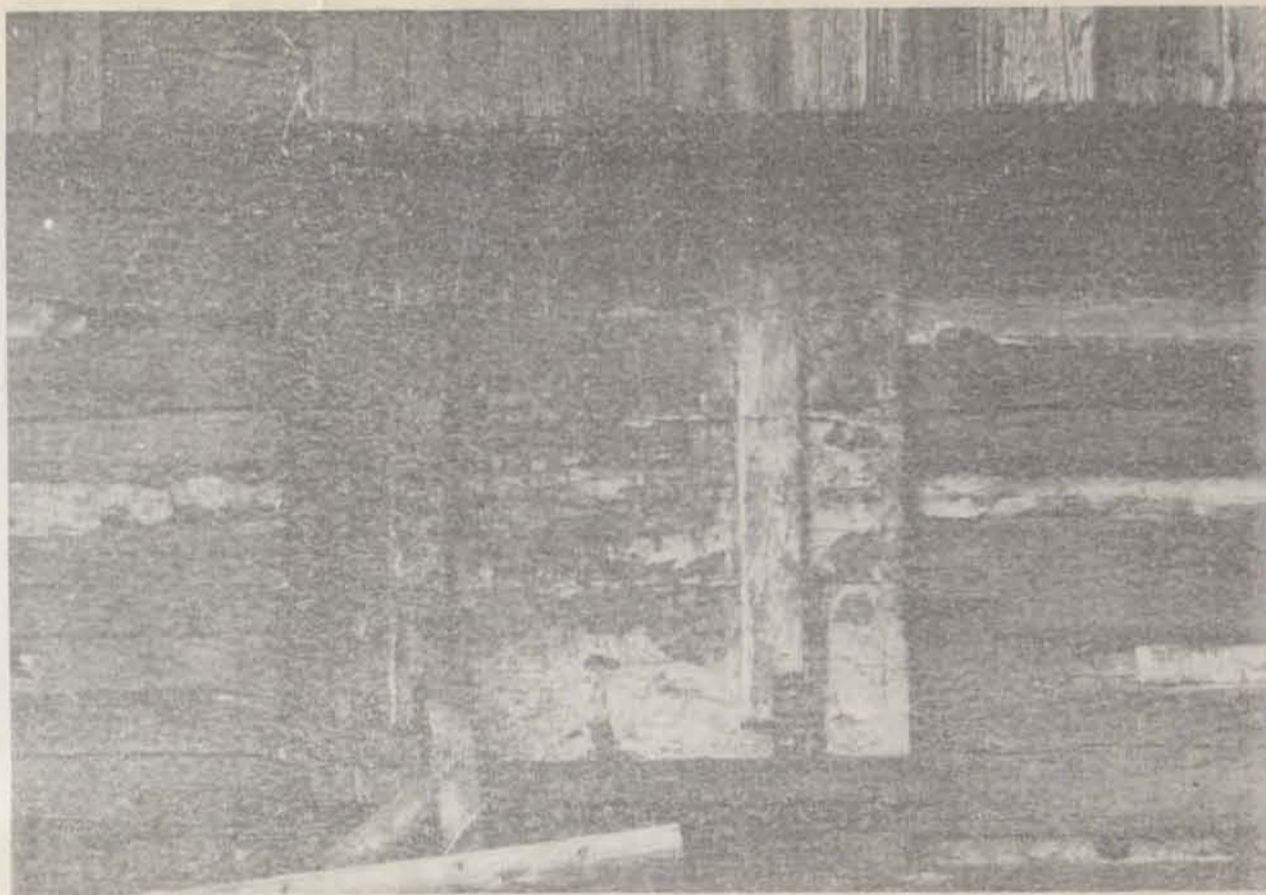
Fotografią zajmuje się od 1975 roku.

Wystawy zbiorowe:

„Dla kogo są góry?” — Jelenia Góra 79

Konkursy:

- Jelenia Góra i jej mieszkańcy w obiektywie 79 — I nagroda
- III Woj. Przegląd fotografii — Jelenia Góra 79
- Dziecko — Jelenia Góra 79



Fotografie Ryszarda Brawańskiego i Jerzego Zajęca to nie zwykły, beznamiętny dokument, lecz bardzo osobisty i indywidualny obraz niezaprzeczalnie pięknego, drewnianego budownictwa ludowego.

Rytmika poziomo złożonych bali ścian, gontowego pokrycia, zastrzały i kołkowania drzwi chat, prosta dekoracja dekoracyjnych to tworzywo, które autorzy obrali sobie za temat swoich prac i jednocześnie są to te elementy, które składają się na estetyczne właściwości drewnianej architektury.

Wzbudzają one u nas zachwyt, wzruszenie ale i głębokie refleksje.

Genialne i przy tym proste rozwiązania konstrukcyjne przekazywane z pokolenia na pokolenie, zrosnięte są harmonijnie z otoczeniem porzucanych pod ścianami, w pozorym nieładzie, drabin, drew przygotowanych do rozpalki, zerdzi do suszenia siana, wśród wyrastających dziko traw i chwastów. Wszystko to oddycha, żyje. Czuje się w nich obecność człowieka i cały jego bagaż kulturowy odziedziczony po przodkach i stworzony własną wolą twórczą.

Ale jeszcze mocniej uderza w tych fotogramach obecność wszechpotężnego czasu. Porośnięte mchem i pokryte liśćmi, polamanymi gałkami gonty starego dachu, porzucony gdzieś niepotrzebny walec, zapomniany garnek, splecione od wiatru, słońca i deszczów, potężne bale ścian. Jest to więc świadectwo twórczego działania człowieka czy też niszczyielskiego działania czasu?

Dziś, kiedy znikają malownicze, stare zagrody wiejskie, warto dokumentować ginącą bezpowrotnie tradycję.